DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 257. Środa, 19 Listopada (1 Grudnia). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10:—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

Ordery zagraniczne. Najwyżej dozwolonem zostało przyjąć i nosić ordery zagraniczne: posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy dworach: najjaśniejszego króla pruskiego, oraz wielkoksiążęcych—meklemburg-szweryńskim i meklemburg-strelickim, radcy tajnemu *Oubry*, order książęcy Domu Hohenzollernskiego wielkiego krzyża (9 listopada 1869 r.), i sekretarzowi przy Najjaśniejszej Królowej Hellenów Oldze Konstantynównie, asesorowi kolegjalnemu, w godności kamerjunkra *Dubowickiemu*—order austrjacki Korony Żelaznej klasy drugiej (11 listopada 1869 roku). (*Gon. Urzęd.*)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 Czerwca 1869 roku o przemianowaniu miejscowości niemających charakteru miejskiego, w gubernjach Królestwa Polskiego, na osady, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego postanowił i stanowi:

I. Miasta: Zwoleń, Gniewoszew, Granica, Magnuszew, Ryczywół, Sieciechów, Janowiec i Głowaczew w Powiecie Kozienickim, Radoszyce i Gowarczew w Powiecie Końskim, Waśniów, Kunów, Łagów, Lasocin, Słupia nowa, Ćmielów, Ryków, Ożarów, Denków i Iwanisko w Powiecie Opatowskim, Przysucha, Drzewica, Odrzywół, Żarnów, Klwów, Gelniów, Skrzynno i Białaczew w Powiecie Opoczyńskim, Pokrzywnica, Bogorja i Połaniec w Powiecie Sandomierskim zamienić na osady, z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego, na zasadach wskazanych w Najwyższym Ukazie z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku.

1. W Powiecie Kozienickim.

a) osadę Zwoleń z pobliskiemi wsiami Prawa i Kopciucha zamienić na osobną gminę pod nazwą Zwoleń;

b) osady Gniewoszew i Granica zamienić na osobną gminę pod nazwą Gniewoszew-Granica;

c) osady Głowaczew, Magnuszew, Ryczywół, Sieciechów i Janowiec przyłączyć do gmin wiejskich:

Magnuszew do gminy Magnuszew, jakowej nadać nazwę Trzebien;

Ryczywół do gminy Świerze-górne;

Sieciechów do gminy Sieciechów;

Janowiec do gminy Oblassy po odłączeniu od niej i przyłączeniu do gminy Góra-Puławska wsi: Trzecianka, Sadłowice i Nasiłów;

Głowaczew do gminy Lipa jakowej nadać nazwę Marjampol, po odłączeniu od niej i przyłączeniu do gminy Bobrowniki, wsi: Budy-Lipskie, Helenów, Mała-wieś i Lipska-wola.

2. W Powiecie Końskim.

a) Osadę Radoszyce zamienić na osobną gminę pod temże samem nazwiskiem, a terazniejszą gminę Radoszyce nazwać Grodzisko;

b) osadę Gowarczew przyłączyć do składu istniejącej gminy miejskiej tegoż nazwiska.

3. w Powiecie Opatowskim.

a) miasta: Waśniów, Gliniany, Kunów, Łagów, Lasocin, Słupia nowa, Ćmielów i Raków przyłączyć do istniejących już gmin:

Waśniów do gminy Nosków z nazwaniem jej gminą Waśniów;

Gliniany do gminy Julianów;

Kunów do gminy Nietulisko z nazwaniem jej gminą Kunów:

Łagów do gminy Łagów;

Lasocin do gminy Dembno z nazwaniem jej gminą Lasocin;

Słupia nowa do gminy Baszowice z nazwaniem jej gminą Słupia;

Ćmielów do gminy Krzezonowice, z nazwaniem jej gminą Ćmielów;

Raków do gminy Rembów;

b) osadę Ożarów przyłączyć do gminy Jakubowice z nazwaniem jej gminą Ożarów i po odłączeniu od niej—przyłączyć do gminy Czyżów, wsie: Jankowice-wąwożne, folwark Podgaj, Bieńkowice, Prussy, Pisary, folwark Bugaj, Józefów, Sóbotka-szlachecka i Sóbotka-plebańska;

c) osadę Denków przyłączyć do gminy Częstocice z przyłączeniem wsi Staw-denkowski—od gminy Bodziechów;

d) osadę Iwaniska przyłączyć do gminy tegoż nazwiska—po oddzieleniu od niej i przyłączeniu do gminy Modliborzyce wsi: Kochuwek, Kobylanki, Kochów, Kobylany, Jagnin, Tudorowiec A i B, Strzyżowice, Wymysłów i Romanów—przyczem do tejże gminy Modliborzyce przyłączyć wieś Bratków z gminy Opatów.

4. W Powiecie Opoczyńskim.

a) osady Przysucha, Drzewica, Odrzywół, Żarnów, Klwów, Gelniów i Skrzynno przyłączyć do istniejących gmin wiejskich:

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Przegląd pism perjodycznych.

Pisma tutejsze, codzienne i tygodniowe, rozwijają się tak jednostajnie i tak już, raz utorowanym postępują szlakiem, że przegląd ich częsty, musiałby pomimowolnie nawet, nosić na sobie cechę monotonności, która i dla sprawozdawcy i dla jego czytelników nużącą, jeżeli nie nudną byćby musiała. Dla tego to może w ciągu bieżącego, a raczej już dobiegającego roku, zaniechaliśmy perjodycznie dawanych przedtem przeglądów—nie mniej przeto śledziliśmy bacznie treść i rozwój każdego z organów prasy tutejszej i sumę ogólną ich działalności zawsze mieliśmy gotową... Dziś, z końcem roku, przedsiewzięliśmy zdać czytelnikom sprawę z tych spostrzeżeń naszych.

Już to w ogóle, przeważną cechą wszystkich pism tutejszych, jest dążność do zbelletryzmowania swej treści, której głównym materjałem jest powieść oryginalna i tłumaczona. Dążność taką wywołał zepsuty smak publiczności, do którego jednak wydawcy stosowaćsię muszą, pod karą upadku prenumeraty, jeżeli mu nadać kierunku nie mogą. Zresztą pisma poważnej lub głębszej osnowy, nie miały u nas nigdy materjalnego powodzenia—świadkiem tego najwymowniejszym *Bibljoteka Warszawska*, która pomimo dwudziesto siedmio-letniej wytrwałości, z różnym pracując szczęściem i rozmaitemi podsycana siłami, nigdy przecież rozpowszechnić się i wżyć w moralne potrzeby ogółu nie zdołała, pomimo, że najczęściej szła ona po swojej drodzę, bez żadnej konkurencji. Niegdyś Atheneum i Przegląd Naukowy a później „Przegląd Europejski", rozwijając się także w poważniejszym kierunku, współzawodnictwa jednak palmy nie osiągnęli i po krótszem lub dłuższem istnieniu, niepoparte skutecznie przez ogół— z horyzontu piśmiennictwa ustąpić wreszcie musiały.

Być może że powodem takiej obojętności czytelników dla organów poważniejszego znaczenia, był nie tyle dość nizki stan ich umysłowej kultury, jak raczej brak umiejętnego redagowania takich właśnie organów, które zamiast brać przykład z zagranicznych Revues—jak: *de deux mondes* lub *Britanique*, gdzie obok *utile* mięsza się zaraz *dulci*, a i utile samo w zajmującej i żywej objawia się formię, rozwijały się ciężko i monotonnie, zapychając swe karty artykułami sążnistemi o suchej treści i pedantycznym wykładzie. W każdym razie jednak, z czyjejbądź winy, dość że pisma naukowe lub poważniejszej treści, nie mogły i nie mogą dotąd ostać się tu o własnych siłach lub wegetują tylko bez korzyści dla wydawców a prawie bez pożytku dla czytelników.

Zrozumieli to zresztą najlepiej wydawcy i dla tego skierowali swoje dążności spekulacyjne do pism ilustrowanych, których też liczba zwiększyła się tak znacznie od chwili ukazania się pierwszego z nich, „Tygodnika Illustrowanego". Lecz i ta część wydawnictwa nie znalazła takiej aż liczby abonentów, którąby zapewnić mogła wydawcom znakomitsze korzyści, a jeżeli dwa główne organa illustrowane: „Tygodnik" i „Kłosy", istnieją z pewnem powodzeniem i rozwijają się postępowo, to przyczyną tego jest, że obadwa mają za nakładców, właścicieli drukarń zarazem, którzy więcej może jako typografowie niż jako wydawcy, osiągają zysku.

Prawda że konkurencja wywołana koniecznie pomiędzy temi dwoma pismami, wpłynęła wielce na ich rozwój i ciągłe ulepszenia w artystycznej, drzeworytniczej części—czytelnicy zyskali na tem dużo, wydawcy jednak nie wiele... a najmniej pewnie literaci i artyści kolaborujący w tych jak i we wszystkich prawie pismach warszawskich, za małem bardzo wynagrodzeniem, które oczywiście nakładcy zmniejszać muszą w stosunku do zwiększających się kosztów wydawnictwa.

Już to, otwarcie mówiąc, kolaboracja pism warszawskich nie składa się z wielkiej liczby prawdziwie wykształconych a tem mniej, prawdziwie utalentowanych pisarzy: owszem, śmiało powiedzieć można, że literackie tych pism rubryki, opracowywane są po większej części, przez takich literatów, którzy nawet gruntownej znajomości zasad własnego języka nie posiadają i władać nim zgoła nie umieją. Każdy, kto baczniej wczytuje się w literackie artykuły pism tutejszych, podzieli zapewne z nami to mniemanie, że pisarzy istotnie utalentowanych i zna-

Przysucha do gminy Przysucha;

Drzewica do gminy Radzice, z nazwaniem jej gminą Drzewice;

Klwów do gminy Sulgostów, z nazwaniem jej gminą Klwów i po odłączeniu od niej przyłączyć do gminy Ossa, wsie: Wysokin i Kamienna Wola;

Żarnów do gminy Trojanowice z nazwaniem jej Topolice;

Odrzywół do gminy Ossa;

Gelniów do gminy Smogorzew, z nazwaniem jej Godzików;

Skrzynno do gminy Skrzyńsko;

b) osadę Białaczew przyłączyć do gminy tegoż nazwiska, po odłączeniu od niej przyłączyć do sąsiedniej gminy Służno, wsie: Kurażków, Parczuwek.

5. W Powiecie Sandomirskim.

osady: Koprzywnica, Bogorja i Połaniec przyłączyć do istniejących gmin wiejskich:

Koprzywnica do gminy Koprzywnica;

Bogorja do gminy Wiśniewa;

Połaniec do gminy Ruszcza-dolna, z nazwaniem jej Połaniec;

Osiek do gminy Osiek.

II. Jak w osadach, mających ze siebie formować gminy osobne, tak i w tych gminach, które zmieniają się w składzie swoim w skutek przyłączenia do nich, na zasadzie niniejszego postanowienia, osad lub wsi z innych gmin—dopełnić niezwłocznie wybory na obowiązki gminne, na podstawie Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich.

i III. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 322 posiedzeniu dnia 24 Października (5 Listopada) 1869 r.

Prezes—Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II.
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego.
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W spełnieniu Najwyższego Rozkazu z dnia 25-go Września 1869 r., na skutek przedstawienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w przedmiocie wyłączenia z pod zawiadywania Rządu ubezpieczeń nieobowiązkowych w Królestwie, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Znieść bezzwłocznie przyjmowanie przez Rządowe Władze ubezpieczeń w gubernjach Królestwa, asekuracji ruchomości od ognia, oraz wszelkich transportów bądź lądem bądź wodą, pozostawiając mieszkańcom możność zwracania się w celu takichże ubezpieczeń tak do istniejących już w państwie, jako i mogących uorganizować się na przyszłość za zezwoleniem Rządu, a równie i do zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, skoro tylko takowe wedle postanowionych w tym celu przepisów, pozyskały upoważnienie do wzmiankowanych czynności ubezpieczeń w granicach Rosji.

2) Wszelkie przyjęte na siebie przez Rządowe Władze ubezpieczeń zobowiązania ustają: co do stałego ubezpieczenia ruchomości przyjętego do czasu wydania niniejszych przepisów od 1 (13) Grudnia 1870 r. co do czasowego ubezpieczenia ruchomości—od daty expiracji takowego; zaś co do assekuracji transportów lądowych i wodnych po dojściu transportu do tego punktu, dokąd zagwarantowano asekurację.

3) Jednocześnie ze zniesieniem zobowiązań Władz Rządowych co do ubezpieczenia ruchomości i transportów, znieść również moc obowiązującą wszelkich istniejących dotąd pod względem wzmiankowanych ubezpieczeń Ustaw, postanowień, instrukcji i taryf, jednakże wszelkie aż do powyższego terminu zobowiązania tak ze strony Władz Ubezpieczeń jak i osób ubezpieczających mają być spełnione w ścisłem zastosowaniu się do tychże Ustaw, postanowień, instrukcij i taryf. W skutek więc tego: wszelkie straty wynikłe do czasu zniesienia zobowiązań władzy ubezpieczenia, mają być przez tęż władzę ściśle zdefinjowane i wynagrodzenie przyznane komu należy, wszelkie zaś figurujące do tegoż terminu na asekurujących zaległości będą z tychże ściągnięte w drodze właściwej.

4) Co do ubezpieczenia kapitałów i dochodów opartego na życiu, Rządowa władza ubezpieczeń ma wejść w umowę z któremkolwiek z prywatnych towarzystw asekuracyjnych względem przyjęcia przezeń na siebie spełnienia wszelkich niewyexpirowanych we właściwym czasie tego rodzaju zobowiązań, a to na tychże samych warunkach, na jakich przez tęż władzę były akceptowanemi, z tem jednakże zastrzeżeniem, że umowa ta ma być uprzednio przedstawiona pod zatwierdzenie ministra spraw wewnętrznych. Dopóki to nienastąpi, przyjmować nadal wzmiankowane ubezpieczenia we władzy rządowej na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów pod ogólnym nadzorem i kierunkiem ministerstwa spraw wewnętrznych.

5) Po ostatecznem ukończeniu w Rządowych władzach ubezpieczeń wszelkich interesów co do ubezpieczenia ruchomości od ognia, transportów lądowych i wodnych, jak również kapitałów i dochodów obliczanych na życie, sumy mogące pozostać, po spełnieniu wszelkich co do tych asekuracji zobowiązań, przelać do kapitału rezerwowego wzajemnego ubezpieczenia od ognia budowli w gubernjach Królestwa Polskiego.

6) W miarę zwijania ze strony Rządu czynności co do wzmiankowanych ubezpieczeń i zmniejszania się na skutek tego odpowiednich zajęć, zmniejszać liczbę urzędników po części ubezpieczeń, a to za porozumieniem się Ministra spraw wewnętrznych z Namiestnikiem w Królestwie Polskiem, uważając osoby zajmujące zwinięte tym sposobem posady za spadłe z etatu na ogólnej zasadzie Ustawy o służbie cywilnej w Królestwie i z rozciągnięciem do nich tych dobrodziejstw, jakie zapewnione zostały urzędnikom spadającym z etatu na skutek reorganizacji władz w gubernjach Królestwa, i

7) Niniejszy Najwyższy Rozkaz zamieścić w Dzienniku Praw.

Działo się w Warszawie, na 322 posiedzeniu 24 Października (5 Listopada) 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*
Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Administracja Rządowa Dochodów Tabacznych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości osób interesowanych, że stosownie do § 4 Ustawy o podatku konsumcyjnym od tytoniu i tabaki, utrzymujący fabryki tabaczne, tudzież trudniący się hurtową, cząstkową, lub szczegółową sprzedażą wyrobów tabacznych, obowiązani są co rok, wykupić w Kasie właściwej gubernjalnej, lub okręgowej, w ciągu miesięcy Listopada i Grudnia, stosowne patenta, na rok następny służyć mające. Interesowane zatem osoby, któreby nie wykupiły w ciągu wyżej oznaczonego czasu rzeczonych patentów na rok 1870, do odpowiedzialności prawnej pociągnięte będą.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) Listopada roku bieżąc. włącznie, wydała książeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze w 388 wnioskach, złożono rub. sr. 6,009 kop. 30. Na żądanie zas 90 uczestników (prócz procentu rs. 26 kop. 63½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. sr. 4,019 kop. 44 i umorzyła książeczek 63; przeto uczestników 19,616, posiada kapitał rs. 710,655 kop. 74½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

Jeszcze nie mamy ani tekstu mowy tronowej cesarza Napoleona, której treść podał wczorajszy nasz telegram, ani ocenienia jej przez dzienniki paryzkie i zagraniczne; wnosząc jednakże z treści telegraficznej, zawierała ona tylko przyrzeczenia wprowadzenia systemu parlamentarnego. Do tego przedewszystkiem potrzebna jest skupiona większość w ciele prawodawczem, któraby reprezentowała rzeczywistą większość opinji publicznej. Jednakże wielkie zachodziły trudności w utworzeniu się tej większości, jak to wskazują sprawozdania z przygotowawczych narad członków ciała prawodawczego. Tak, na zgromadzeniu stronnictwa środkowego, zwanego od znanej interpelacji stronnictwem 116, na którem jednakże było obecnych 165 członków ciała prawodawczego, uwydatniły się dwa prądy; jeden z nich pod przewodnictwem panów Gambetta, Bancel i t. d. żądał zainterpelowa-

---

jących dokładnie język, na palcach dwóch rąk, dziś u nas policzyć można. Ztąd to niewątpliwie pochodzi trwające ciągle w ogóle zniechęcenie do książek i do wszelkiej lektury. Może ktoś powie, że ogół a przynajmniej przeważna liczba czytelników, nie umie tak gruntownie oceniać zdolności pisarzy ani się poznaje na takich aż subtelnościach pióra;—być może—wszelako ten ogół posiada jakieś, intuicyjne jakby poczucie estetyczne i chociaż nie potrafi nazwać szczegółowo wad i niedostatków w pewnych już, wyższych sferach stylowych — to jednak, czuje on dobrze ciepło i światło, które nań wieje i błyska z ducha i natchnienia prawdziwego talentu i ocenić go bezwiednie nawet potrafi—gdy przeciwnie miernostki, choćby oszlifowane najgładziej, nie za brylanty, lecz za szkło tylko poczyta i potrąci je z obojętnością wytrawnego znawcy.

To co mówimy jednak, nie dotyczy samych tylko pism illustrowanych tutejszych— wszystkie bowiem mniej więcej, jedną dziś mają barwę, a nawet „Tygodnik" i „Kłosy," najstaranniej są redagowane i najzdolniejszemi posługują się piórami. Wreszcie, nie jest winą wydawców, że nie mają poddostatkiem utalentowanych współpracowników a i rola niewinna, że na jałowych jej niwach nie rodzą się plenne kłosy...

Lecz z tych ogólnikowych uwag, które za wstęp nam dziś posłużyły — zejdźmy wreszcie do właściwego pism tutejszych przeglądu.

Już to, jak wyżej nadmieniliśmy, przeważną ich cechą jest obecnie rozkrólowanie się powieści, których po dwie i po trzy nawet, jednocześnie drukują. Gdyby-ż choć, te bajeczki były płodem oryginalnej muzy, gdyby w tej chociaż, łatwej i ponętnej formie objawiały się myśli i tendencje, mogące dać miarę stopnia intelligencji, na jakim się pokolenie dzisiejsze znajduje, lub też jaśniały potężną fantazją i czystym natchnienia blaskiem... lecz niestety! oryginalnych powieści nie wiele, a z wszystkich piór, zużytych już lub niewytrawnych jeszcze, zaledwie para i to niewieścich, potężniejszym odznaczała się talentem. Mówimy to o piórach pani Walerji Morżkowskiej i p. Elizie Orzeszko — szczególniej też ostatnia, objawia coraz wyższe zdolności, coraz głębiej nurtuje myślą w moralnych kryterjach społeczeństwa, a prostotą słowa, jędrnością myśli i kunsztownym rzeczą układem, przewyższa wszystkich *z tej chwili* powieściarzy naszych. Jej dwie powiastki najświeższe: „Na prowincji" w Tygodniku Mód i Pan Graba" w Tygodniku Romansów są wymownym naszego twierdzenia dowodem. Pani Morzkowska ma także talent niepospolity; natura to myśląca, umysł opatrzony skalpelem sięgającym głęboko w organizm społeczeństwa i w jego duchową zgniliznę, lecz widocznie pani M. zostawała długo pod moralnym wpływem potężnego i wielce oddziaływającego, genjuszu Jerzego Sanda i dotąd jeszcze, pomimo wysileń, nie może się pozbyć w piórze tego duchowego protektoratu, który też i utworom tej utalentowanej autorki, odbiera cechę miejscowości a kosmopolityzuje je nie nadając im wielkiej kosmopolitycznej wartości.

Wprawdzie, dział oryginalnych powieści, we wszystkich prawie pismach tutejszych, zasila stale i niezmordowanie pan J. I. Kraszewski, lecz fantazja tego arcy-płodnego pisarza pobladła już z wiekiem, a pióro zrzemieślniczało od nieustannego użycia, jak smyczek utalentowanego skrzypka, zarzępolony w orkiestrowej pracy...

Lecz i w tłumaczonych powieściach, któremi głównie posiłkują się wszystkie pisma tutejsze, nie ma także zbyt wykwintnego wyboru;— najstaranniejszy może pod tym względem jest „Wędrowiec", który zawsze prawie jakąś, i zajmującą w formie i pożywną w treści wynajduje sobie powiastkę—jak „Gizella" naprzykład, lub „Wspomnienie z wojny z 1813 roku".

Oprócz powieści, drukują się także, w ilustrowanych i innych tygodniowych pismach tutejszych, dramatyczne utwory. Rozumie się że i na tej drodze oryginalnych prac mało, a z obcych dzieł, najlepsze wybiora i najlepiej je tłumaczy p. F. H. Lewestam w Kłosach,—ostatnia drama jego przekładu „Narzeczone Arragońskie" zaleca się i wzniosłością przedmiotu i prawdziwie tragicznem dostojeństwem akcji. Nie możemy tegoż samego powiedzieć o przekładzie „Donny Djanny" p. Kaszewskiego zamieszczonym w „Bluszczu" — w którym dość często spotykaliśmy się z grubemi nawet wadami pod względem estetyczności, prostoty i swobody stylu, chociaż, i sam o-

nia gabinetu w przedmiocie opóźnienia otwarcia posiedzeń izby zaraz po otwarciu sesji, zaś drugi odcień pod przewodnictwem pp. Olliviera, Buffet, Segris i t. d., mniemał, że interpelacja ta może być wniesiona dopiero po ukończeniu czynności sprawdzania ważności wyborow. Ten ostatni pogląd otrzymał na tem zgromadzeniu znaczną większość głosów. W każdym razie narady te uwydatniły rozdwojenie w łonie stronnictwa, które mogło stanowić jądro większości parlamentarnej.—Według dzisiejszego naszego telegramu, p. Juljusz Favre na pierwszem posiedzeniu izby wniósł w imieniu lewicy, żądanie zainterpelowania gabinetu w przedmiocie odroczenia posiedzeń izb i co do innych spraw.

Raport dowodzącego siłami zbrojnemi w Dalmacji, jenerała Auersperga, zawiadamiający o postanowieniu zaprzestania działań wojennych w Kriwoszje i cofnięciu wojska do nadbrzeżnych stanowisk, sprawił w Wiedniu przykre wrażenie. Z tego powodu krążyły pogłoski że jenerał Auersperg będzie odwołany, a na jego miejsce zostanie przeznaczony jenerał Rodich, któremu dane będą większe siły wojskowe z pozwoleniem przekraczania granicy Czarnogórza. Według innych doniesień ma być probowana jeszcze droga pojednawcza z mieszkańcami Kriwoszja, i w tym celu dowódcą wojsk działających w Dalmacji ma być mianowany jenerał Filipowicz, który niegdyś był gubernatorem Dalmacji i umiał zjednać sobie miłość mieszkańców. W każdym razie ostateczna decyzja co do sprawy dalmackiej ma być powzięta dopiero na radzie ministerjalnej, która ma się odbyć w Trjeście, zaraz po przybyciu tam cesarza.—Zupełnie bezzasadną była wieść o celu cesarza austrjackiego udania się do Rzymu, i jak się zdaje, zaszło pomięszanie z powodu pogłosek o zamiarze małżonki tego cesarza, odbycia podróży do Rzymu, w zamiarze znajdowania się tam przy rozwiązaniu małżonki byłego króla neapolitańskiego. Z Rzymu wbrew zaprzeczeniom z Pesztu, zapewniają o wiarogodności tej pogłoski.—Tymczasem cesarz austrjacki nie mogąc się widzieć z królem Wiktorem Emanuelem, któremu choroba przeszkodziła przybyć do Bryndizjum, wysłał do Florencji kanclerza państwa hr. Beusta, dla wyrażenia królowi włoskiemu ubolewania z powodu niedojścia do skutku, w obecnej chwili, zamierzonego zjazdu.

Republikańscy deputowani powrócili na posiedzenia kortezów w Hiszpanji, chociaż poprzednio postanowili, iż nie uczynią tego dopóki nie zostaną przywrócone rękojmię konstytucyjne. Jednakże, jak przynajmniej zapewnia dziennik *Irurac Bat*, wydali manifest żądający przywrócenia tych rękojmij, z zaleceniem prowadzenia walki na polu prawnem, dla osiągnięcia celu tego stronnictwa, jakim jest rzeczpospolita hiszpańsko-iberyjska.

---

ryginał, zdaniem naszem, przestarzały całkiem, należy do tych, dawno już zwietrzałych objawów galanterji romantycznego ducha, pewnej wyjałowionej epoki—które nigdy nie miały rzeczywistej wartości i ani na przetłumaczenie, ani na przedstawienie ich na scenie, nie zasługują zgoła.

Za to, prześliczny i pełen poetycznej woni, jest przekład tegoż tłumacza, jedno-aktowego Nokturnu p. t. „Przechodzień", który, może na scenie, dla braku akcji i efektu dramatycznego, nie wyjdzie korzystnie, lecz który jako utwór literacki, jest jednym z rzadkich, wiecznie świeżych kwiatów na tej niwie.

Dziedzina czystej poezji, dość uboga w bieżącem piśmiennictwie naszem obecnie, wydała jednak kilka prawdziwych klejnotów w szpaltach pism perjodycznych—do takich zaliczamy legendę Deotymy o „Dobrotce" i cudny, pełen spokoju ducha a jaśniejącej gwiazdami natchnień szlachetnych, wiersz Teofila Lenartowicza do córki śp. Romana Zmorskiego Zbigniewy, zamieszczony w przedostatnim numerze Tygodnika Illustrowanego. (*d. c. n.*)

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 30 (18) listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Juljusz Favre w imieniu lewicy złożył żądanie za interpelowania gabinetu w przedmiocie odroczenia posiedzeń izby, mięszania się prefektów do wyborów, rozruchów czerwcowych w Paryżu, krwawego poskromienia rozruchów w kopalniach węgla i przedłożył projekt do prawa co do wyłącznego powierzenia izbie władzy konstytucyjnej. Raspail domagał się postawienia ministra spraw wewnętrznych w stanie oskarżenia, za spowodowanie morderstw.

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Taganrog, 15 (27) listopada.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik kaukazki, wraz z Najdostojniejszą Swą Rodziną, przyjechał dziś do Taganroga drogą żelazną, pociągiem nadzwyczajnym. Ich Cesarskie Wysokoście byli tu na obiedzie, poczem udali się w dalszą podróż do Charkowa. (*Birż. Wied.*)

* *Rostow nad Donem, 15 (27) listopada.* Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Namiestnik kaukazki i Wielka Księżna Olga Teodorówna, wraz z Najdostojniejszą Ich Rodziną, wyjechali ztąd drogą żelazną azowską. (*Tamże.*)

* *Borisoglebsk, 15 (27) listopada.* Pierwszy pociąg drogi żelaznej griazsko-borisoglebskiej ukazał się koło naszego miasta. Pociągiem tym przyjechali konstruktor drogi p. Gubonin i jego inżenierowie. W tych dniach spodziewana jest tu komisja z ramienia rządu, która ma dać swą opinję co do drogi żelaznej griazsko-borisoglebskiej, poczem około 20 listopada (1 grudnia) nastąpi otwarcie ruchu na tej drodze. (*Tamże.*)

* *Paryż, 27 (15) listopada.* Na odbytem dziś zgromadzeniu 21 członków stronnictwa średniego, postanowiono zainterpelować rząd z powodu opóźnienia w zwołaniu ciała prawodawczego. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 28 (16) listopada. Public* donosi, że deputowani poprzedniej większości zgromadzą się dziś wieczorem w Hôtel du Louvre. — Podług *Monitora*, odbyło się zgromadzenie 116 deputowanych, na którem przyjęta została propozycja Ollivier'a, ażeby zainterpelowano ministerstwo w przedmiocie odroczenia posiedzeń izb, dopiero po sprawdzeniu mandatów. (*Tamże.*)

* *Paryż, 29 (17) listopada. Constitutionnel* podaje sprawozdanie szczegółowe o wczorajszem zgromadzeniu, zwołanem przez 116 deputowanych, którzy podpisali interpelację. Obecnych było ogółem 165 deputowanych; prezydował p. Daru. Ten ostatni miał mowę, myślą zasadniczą której było, że należy podtrzymać cesarstwo i wolność. Tę samą myśl rozwijał p. Segris, który powiedział: Cesarstwo i wolność stały się solidarnemi pomiędzy sobą, i będą siebie wzajemnie podtrzymywać. Zdanie, że należy zainterpelować ministerstwo na pierwszem zaraz posiedzeniu i postawić kwestję gabinetową, broniono było przez pp. Andelarre, Keller i Latour-Dumoulin, podczas gdy pp. Ollivier i Segris zbijali takowe. Niejakie wydarzenie wywołała mowa p. Estancelin'a. Gdy ten powiedział: „Powinnismy utworzyć wielkie stronnictwo konserwatywne, któreby zabezpieczyło utrzymanie porządku i wolności," całe zgromadzenie przerwało mu okrzykiem: „Chciałeś pan powiedzieć, cesarstwa i wolności." Wniosek Ollivier'a, ażeby interpelacja postawioną została dopiero po sprawdzeniu wyborów, został przyjęty, jak powiedziano wyżej, mianowicie 102 głosami przeciw 23. (*Tamże*).

* *Marsylja, 27 (15) listopada.* Rada municypalna wynurzyła na swem posiedzeniu dzisiejszem życzenie, ażeby zasada wolności handlu została utrzymaną, i postanowiła poprzeć, we wszystkich środkach prowadzących do tego celu, tak program izby handlowej, jak również towarzystwo, które utworzyło się dla podtrzymania wolności handlu. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 (16) listopada. Correspondance italienne* donosi, że cesarzowa francuzów przybyła dziś, o godzinie 8-ej z rana, do Messyny, gdzie powitaną została przez władze. Cesarz austrjacki przybędzie jutro w południe do Korfu, i po sześciogodzinnym tam pobycie, uda się w dalszą podróż do Brindizjum. (*Tamże.*)

* *Florencja, 28 (16) listopada. Opinione* pisze: Przybyli tu deputowany Castagnola i jenerał Govone, których Lanza powołał dla zaproponowania im wejścia do nowego gabinetu. — Podług *Italie*, król odroczył projektowaną podróż do Neapolu i zamierza, po ukonstytuowaniu się nowego ministerstwa, udać się do Turynu. (*Tamże.*)

* *Rzym, 28 (16) listopada.* Pomimo zaprzeczeń, utrzymuje się wiadomość, że cesarzowa austrjacka przybędzie tu 3-go grudnia, ażeby być obecną przy rozwiązaniu królowej neapolitańskiej. (*Tamże.*)

* *Bruksela, 27 (15) listopada.* Król wróci tu w poniedziałek z Londynu, bez zatrzymywania się w Paryżu lub Compiègne. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 27 (15) listopada.* P. Fernandez de los Rios otrzymał wielki krzyż orderu Niepokalanego Poczęcia. Dzienniki pochwalają to wynagrodzenie posła hiszpańskiego w Lizbonie. (*Cor. H. B.*)

* *Karlsruhe, 27 (15) listopada.* Według prywatnego telegramu, zaczerpniętego ze źródła półurzędowego i przesłanego z Wiednia do *Karlsruher Zeitung*, p. Beust uda się do Florencji w celu wynurzenia przed królem Wiktorem Emanuelem w imieniu cesarza szczerego żalu, że choroba króla stanęła na przeszkodzie projektowanemu zjazdowi pomiędzy obydwoma monarchami.

* *Nowy Jork, 27 (15) listopada.* P. Webster, obrońca rządu hiszpańskiego w sprawie kanonierek, żąda odroczenia rozkazu konfiskaty i odrzucenia skargi. P. Lemus, poseł w. Kuby, zażądał od prokuratora okręgu Pierrepont pozwolenia do wystąpienia urzędownie jako strona skarżąca przeciwko kanonierkom hiszpańskim. Przypuszczony został jako strona skarżąca w tej sprawie tylko p. Freyre, poseł peruwiański. Pomiędzy mieszkańcami wyspy Kuby przebywającymi w Nowym Jorku odkryte zostało sprzysiężenie, którego celem było spalenia kanonierek. Jenerałowie Bablock i Ingalls udali się do San-Domingo, ażeby pomagać do przyłączenia San-Domingo do Stanów Zjednoczonych. (*Cor. H. B.*)

---

* (Niefortunne panaceum). *Warsz. Dniew.* pisze: „Nieprzyjazne Rosji dziennikarstwo, przywykłe zwalać na Rosję winę za wszystkie wypadki w Europie, z któremi takowa stanowczo nie ma nic wspólnego,—dziennikarstwo to nie zaniedbało przypisać powstania dalmackiego nurtowaniom ruskim. Niedorzeczność ta jednak, okazała się tak bajeczną, że nawet jej twórcy, organa austro-niemieckie, zawstydzili się swego kłamstwa, i zrzekli się ukutej przez siebie baśni. Jedynie samo polskie dziennikarstwo, nie cofające się przed przed żadnem absurdum, aby tylko wylać swą nieszkodliwą nienawiść względem Rosji, obydwoma rękami trzyma się niedorzecznych bredni. *Dziennik poznański* łączący nawet zjawiska natury z kwestją bytu Polski, spotwarza Rosję nietylko przez zamiłowanie sztuki, ale i przez miłość ojczyzny. „W powstaniu dalmackiem", pisze on—„jest ręka moskiewska widoczną, ale jeżeli Austrja chce ją rozbroić, jeżeli chce ją uczynić nieszkodliwą, niechaj sięgnie po środki niemoskiewskie". Jakież powinny być austrjackie środki dla przytłumienia powstania? „Polska",—odpowiada poznańska wyrocznia,—„Galicja, jako podstawa przyszłej Polski, jako groźny klin zaczepny przeciw Moskwie—otóż polityczny, otóż godny mężów stanu środek rozbrojenia raz na zawsze szkodliwości nurtowań moskiewskich w słowiańszczyźnie austrjackiej i tureckiej." Polska jako narzędzie przeciw Rosji, nie jest nową rzeczą, lecz od bezustannego używania go przez dziennikarstwo rusożercze, narzędzie to stępiło się i zmurszało. W obecnym zaś wypadku trudno wymyślić niefortunniejszy środek, nad to panaceum przeciwko mniemanym nieszczęściom, rozsiewanym w słowiańszczyźnie przez Rosję. *Dziennikowi poznańskiemu* chodziło tylko o to, żeby przedstawić Austrji jeszcze jeden dowód, iż niezbędnem jest odbudowanie Polski zaczynając od Galicji. Ale nie potrzeba posiadać rozumu „mężów stanu", żeby zrozumieć, że podobny krok ze strony Austrji, byłby najpewniejszym krokiem ku rozpadnięciu się państwa austrjackiego. Jeżeli odbudowywacze Polski z tej strony chcieliby stworzyć niebezpieczeństwa dla Rosji, to Rosja może być zupełnie spokojną. Co się tyczy ruskich nurtowań w słowian

szczyźnie, to naprzód dla wszystkich są niewidzialne, dla tego, że nie istnieją, a powtóre, takie nurtowania byłyby całkiem zbyteczne. Liczni członkowie rodziny słowiańskiej, bez żadnych sztucznych związków, lecz jedynie mocą nieprzepartego ruchu historycznego, osiągną cel, wyznaczony im przez opatrzność, to jest wspólną *duchową* jedność i lepszy byt obywatelski."

---

* (Sprawozdanie dozoru bóżniczego okręgów warszawskich). W ciągu miesiąca października r. b. wpłynęło do kasy Dozoru: *A*) tytułem ofiar dobrowolnych rs. 606 kop. 38, a pomiędzy innemi od W. B. rs. 500; *B*) ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących za pośrednictwem uproszonych rsr. 29 kop. 61, ogółem rs. 635 kop. 99, oprócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: 54 biednym i podupadłym osobom, rsr. 90 kop. 70; 10 biednym chorym osobom rs. 5 kop. 60; 37 biednym chorym chronicznie osobom, rsr. 46; 20 biednym położnicom rsr. 20; 6 mamkom za karmienie dzieci biednych matek, rs. 8 kop. 40, razem 127 osobom udzielono rsr. 170 kop. 70.

* (Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury"). Wzywa członków stowarzyszenia, iżby stosownie do art. 4-go instrukcji co do marek zwrotnych i książeczek udziałowych, marki zwrotne otrzymane przez nich w ciągu miesiąca listopada i poprzednich, zechcieli wraz z książeczkami udziałowemi składać w kantorze zarządu (ulica Podwal Nr. 17) dla obliczenia marek i zapisania sum, jakie one wyrażają. Zarząd uprasza przytem stowarzyszonych, aby tak dla uproszczenia manipulacji rachunkowej, jak i we własnym swym interesie zechcieli przynosić marki, już rozsegregowane i obliczone przez nich w cyfrach okrągłych.

* (**Kurjerek**). Byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby z nowo-wynalezionej tkaniny, zwanej wyksatyną, którą wczorajszy „Kurjer Codzienny" zaleca, jako materję nie przemakającą, giętką, lekką i trwałą — zaczęto wyrabiać paletoty i całe nawet garnitury dla mieszkańców Warszawy — ochroniłoby ich to od ciągłej wilgoci, jaka z wierzchu od deszczów i śniegu a ze spodu od ulicznego błota przenika. Od dzisiejszym poranku, znowu drobny śnieg nawiedził Warszawę i powietrze oziębiło się znacznie.

— Wczoraj był dzień św. Andrzeja, w wilję którego wiele jeszcze panien w Warszawie i w kraju tutejszym, probują zbadać swoją matrimonjalną przyszłość za pomocą wróżby z topionego na wodę ołowiu lub wosku. Rozumie się, że są i na to rozmaite, nie tyle jednak ludowe jak kuchenne przysłowia. Jedno z nich mówi:

„Na świętego, na Andrzeja,
Śnieżek na ziemię, na panny... nadzieja".

Inne znów twierdzi, że:

Gdy święty Andrzej przychodzi,
Kucharka po błocie brodzi.

A jeszcze inne powiada:

„Gdy święty Andrzej przynęka,
Przez wosk i ołów, chce za mąż panienka!"

Dziś znowu mamy dzień św. Eligjusza, o którym mówi przysłowie:

„Święty Eligjusz po świętym Andrzeju,
Do lamp dolewa nafty lub oleju".

Znamy jednak i takie, które stanowczo twierdzi, że:

„Zwykle na święty Eligi,
W Warszawie świeże ostrygi,
Które sprzedają bez troski,
Boquet, Lipkau i Stępkowski".

— W koncercie Moniuszki, który już w przyszłym tygodniu spełni się w Redutowej sali, wielu utalentowanych artystów płci obojej, udział przyjęło, a oprócz orkiestry wielkiego teatru, słyszeć się da chór amatorów i amatorek w liczbie około 100 osób. Ulubione „Widma" i nowa kompozycja „Pani Twardowska", mieścić się będą w programie, który nadto urozmaicą: pani Modrzejewska deklamacją „Wiochny" Lenartowicza i Filleborn odśpiewaniem pieśni „Panicz i dziewczyna.', utworu koncertanta. W wykonaniu „Widm", przyjmą udział, oprócz pani Modrzejewskiej, panna Kwiecińska, oraz pp. Chęciński, Kozieradzki, Koehler, Szczepkowski i Borkowski. Tak bogato opatrzony program, zgromadzi niezawodnie tłumnych słuchaczy, tem bardziej że i rzetelnym zasługom koncertanta, przypominanym ciągle świeżą jego pracą na polu sztuki, należy się słuszne od publiczności uznanie.

— Kursa wieczorne w instytucie (konserwatorjum) muzycznem, w miesiącu grudniu r. b. odbywać się będą na tych samych warunkach co w zeszłych miesiącach. Można się zapisać na kurs śpiewu solowego (profesor Gabrjel Rożniecki), skrzypce (dyrektor Kątski), fortepjan (profesor Janota), wiolonczela (profesor Goebelt). Wpis na 8 lekcij wynosi rs. 4. Kursa odbywają się we wtorki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej. W kancelarji instytutu można powziąść wiadomość bliższą co do szczegółów dotyczących powyższych kursów wieczornych.

— Dziś w dramacie „Mauprat", pan Świeszewski ma odegrać trudną rolę Bernarda.

— Resursa kupiecka, urządza drugi z kolei wieczór, czyli raczej koncert wieczorny. O ile wiadomo w programie tego koncertu pani Modrzejewska będzie deklamować, a trzy amatorki śpiewać — dwie z tych amatorek pierwszy raz publicznie popisywać się mają.

— Prelekcja p. Lazzarini, zapowiedziana przez nas, odbyła się wczoraj w resursie obywatelskiej, w obec dość licznie zebranych i zadowolonych słuchaczy.

— Na prelekcje profesora F. H. Lewestama w resursie kupieckiej, o których już donosiliśmy, bilety sprzedają się w księgarniach: Gebethnera, Orgelbranda, Glücksberga, Kaufmana, Sennewalda i Hösicka, oraz u sekretarza resursy, a w dzień prelekcji w kasie przy wejściu — nienumerowane po kop. 30, a numerowane na wszystkie 12 prelekcij po rsr. 3 kop. 60. Pierwsza prelekcja odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa.

— Większa część kalendarzy na rok przyszły, książkowych i ściennych, już wyszła na widok publiczny, niektóre jednak dotąd się jeszcze sposobią — pomiędzy takimi maroderami znajduje się i zasłużony weteran publikacij tego rodzaju, kalendarz ilustrowany Jana Jaworskiego, który pod względem wytworności edycji przodkuje innym almanachom naszym. Wkrótce także ukaże się i kalendarzyk kieszonkowy dla dam, na którym mieścić się będą fotografie z portretami niektórych artystów i artystek tutejszego teatru.

— Jeden z chemików warszawskich, snać jednak nieobojętny na domowe gospodarstwo swoje, odkrył niedawno, że w maśle które dowożą na targi warszawskie koloniści okoliczni, znajduje się znaczna ilość rozmoczonej kredy — zaleca przeto ostrożność paniom gospodyniom zaopatrującym się zwłaszcza w większe zapasy masła i wskazuje zarazem niezawodny a prosty sposób przekonania się o fałszowaniu masła, roztapiając takowe na wolnym ogniu. Wtedy owa kreda oddzieli się od masła i jawnie oskarżać je będzie. Wiadomość tę podał wczorajszy Kurjer Warszawski.

— Przedsięwzięcie p. Jakóba Goldschmidta, dotyczące wydawnictwa szkiców i obrazów z życia żydowskiego, z którego dochód przeznaczony został na ochronę izraelską, już przyniosło dotąd dziewięćdziesiąt i trzy ruble z ofiar cząstkowych.

— Dziennik *St. Pet. Wied.* donosi, że w piątek, w teatrze Marjinskim w Petersburgu, dawano operę „Trubadur" na benefis p. Leonowowej, która śpiewała partję Azuceny. Gdy w akcie drugim podniesiono kurtynę, p. Leonowowa została powitaną grzmiącemi okrzykami i salwami oklasków, a po skończonym akcie trzykrotnie ją przywoławszy, publiczność ofiarowała utalentowanej śpiewaczce bogaty fermoar tualetowy z ametystu i pereł, oraz koszyk kwiatów i wieniec laurowy. Po czwartym zaś akcie ofiarowano prima-donie, na błękitnej atłasowej poduszce, haftowanej srebrem, złoty wieniec z wawrzynu, na którego listkach wypisane były tytuły wszystkich oper, w jakich p. Leonowowa śpiewała w Petersburgu. Oprócz tego podano jeszcze artystce ogromny bukiet i kilka koszów z kwiatami. Takiego świetnego benefisowego przyjęcia dawno już nie było w teatrze Marjinskim. — Taż gazeta zawiadamia, że z powodu śmierci p. Grisi, sławny tenor Mario wyjeżdża z Petersburga, nie dodaje jednak czy na zawsze, lub też czasowo oddala się z tej stolicy.

— W Grodnie, p. Eliza Orzeszko, znana z wielkiego talentu autorka, zakłada fabrykę rękawiczniczą, w której same tylko kobiety pracować będą za przyzwoitem wynagrodzeniem. Zakład ten istnieć będzie pod firmą Elizy Orzeszko i Spółka.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 21		*dziś* rs. 1 kop. 21.	
Za frank	„ „ — „ 33		„ „ — „ 33.	
Za złoty reń.	„ „ — „ 66		„ „ — „ 66.	

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Poświęcenie kaplicy). Czytamy w *Wil Wiest.*: Dnia 8 (20) listopada, w uroczystość św. Archanioła Michała, odbyło się w Wilnie poświęcenie uroczyste kaplicy wzniesionej przy cerkwi św. Mikołaja na wdzięczną pamiątkę zasług położonych dla Rosji przez zmarłego hrabiego M. M. Murawjewa w ciężkich dla kraju tutejszego czasach ostatniego rokoszu polskiego. Poświęcenie kaplicy dokonane zostało, przed liturgją św., przez najprzewielebniejszego Makarego, arcybiskupa litewskiego i wileńskiego, w asystencji wyższego duchowieństwa wileńskiego. Podczas uroczystości poświęcenia odprawione zostały modły o długie lata Najjaśniejszego Cesarza i całego Domu Panującego, oraz modły za spokój duszy bojara Michała. Po poświęceniu kaplicy, najprzewielebniejszy Makary odprawił liturgję św., po skończeniu której odprawione zostały, w asystencji duchowieństwa, modły za zdrowie solenizantów tego dnia, Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Michała Mikołajewicza i Michała Michałowicza. Podczas liturgji św., wymowny nasz arcypasterz miał mowę krótką, lecz pełną znaczenia. Na uroczystości poświęcenia kaplicy i na liturgji św., oraz na nabożeństwie dziękczynnem, znajdowali się: pomocnik głównego naczelnika kraju, wyżsi urzędnicy wileńscy, tak wojskowi jak i cywilni, i mnóstwo osób prywatnych. Powiadają, że po nabożeństwie, najprzewielebniejszy arcybiskup Makary i pomocnik głównego naczelnika kraju, P. R. Bagratjon, posłali do hrabiny Pelagji córki Bazylego Murawjewowej telegramy z zawiadomieniem o uroczystem poświęceniu kaplicy wzniesionej przez wdzięcznych ziomków dla uczczenia na wieczne czasy zasług zmarłego jej męża, który przytłumił na Litwie zbrojny rokosz polski i który ustalił w kraju spokojność i porządek społeczny.

* (Rodzina literaty Łażecznikowa). *Sowremiennyja Izwiestja* donoszą, że rodzina zmarłego Jana syna Jana Łażecznikowa, zaszczycona została niedawno nowym dowodem względów ze strony Najdostojniejszych Osób. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu Aleksander Aleksandrowicz, przez wzgląd na zaszczytne zasługi oddane przez zmarłego tak literaturze jak również ojczyźnie, raczył podjąć się wychowania własnym swym kosztem dziewięcioletniego syna jego w liceum moskiewskiem Cesarzewicza Mikołaja. Jednem z przedśmiertnych życzeń zmarłego literaty było właśnie powierzenie temu liceum wychowania jego jedynego syna. Najjaśniejszy Pan raczył ze Swej strony dać dowód względów dla wdowy po zmarłym literacie przez udzielenie jej z własnej szkatuły sumy pieniężnej (jednorazowo). Niezależnie od tego, na wstawienie się ministra spraw wewnętrznych, wydany został Najwyższy rozkaz co do przeznaczenia dla wdowy zmarłego całkowitej płacy, jaką pobierał jej mąż.

* (Wydanie *Ewangeliczki*). *Wil. Wiest.* podaje wiadomość, że poprawione już zostały błędy i pomyłki drukarskie, które wkradły się były do wydanej przez okręg naukowy wileński w języku ruskim *Ewangeliczki*, t. j. książki obejmującej ewangelje śś. na dnie niedzielne i świąteczne, czytane w kościołach rzymsko-katolickich. *Ewangeliczka* rozesłaną zostanie niezwłocznie wszystkim zakładom naukowym okręgu.

* (Wszechrosyjska wystawa wyrobów fabrycznych na 1870 rok.) Najwyżej zatwierdzona komisja do urządzenia tej wystawy donosi w *Gońcu Urzędowym* o ustanowieniu komitetów pomocniczych dla tej wystawy: w Helsingforsie, Rydze, Jarosławiu, Włodzimierzu, Taszkiencie i Niżnym Nowogrodzie. W Taszkiencie komitet zostaje pod prezydencją podpułkownika ze sztabu jeneralnego Głuchowskiego i składa się z osób pozostających w służbie w zarządach wojskowym i wojskowo-narodowym.

* (Kwestja dróg żelaznych). *Goniec Urzędowy* donosi, że zarządzający ministerstwem dróg komunikacji zawiadomił gubernatora nowogrodzkiego, że Najjaśniejszy Pan, na najpoddańniejsze jego przełożenie, na dniu 30-m października r. b., Najwyżej zezwolić raczył sekretarzowi kolegjalnemu Bazylemu Ososowowi, sztabs-kapitanowi gwardji Mikołajowi Teleszewowi i porucznikowi gwardji Konstantemu Teleszewowi, dokonać własnym ich kosztem badania dla budowy drogi żelaznej z Petersburga do Wołogdy. — Podług wiadomości otrzymanych przez *Mosk. Wied.*, na drodze żelaznej orłowsko-griazskiej pozostają jeszcze do dokonania roboty na sumę 2,775 rs.

* (Kwestja akcyzy od tytoniu). *Now. Wrem.* donosi, że niektórrzy właściciele fabryk tabacznych w Petersburgu zamierzają upraszać rząd o zniesienie systemu banderolowego poboru akcyzy

od tytoniu, i o zastąpienie takowego wyznaczeniem cyfry ryczałtowego podatku i rozkładanego między fabrykantami przez obieralną deputację stosownie do obrotów każdego z nich, podobnie jak w procederze traktjerniczym.

* (Kwestja handlowa). Dnia 12 listopada, w komitecie towarzystwa wspierania ruskiego przemysłu i handlu rozpatrywano publicznie wniosek p. Noskowa, o szkodliwym wpływie jaki może wywierać na handel ruski w środkowej Azji rozwinięcie istniejącego tranzytu towarów europejskich, idących przez Kaukaz do Persji. Przedstawienie to, jak donosi gazeta *St. Pet. Wied.*, wysłuchane było z najżywszem zajęciem. Komitet postanowił poddać je wszechstronnemu rozbiorowi specjalistów, wyjaśnić potrzebnemi uwagami i skoro zajdzie potrzeba, złożyć rządowi dodatkowo do przedstawienia o przeprowadzeniu nowej drogi handlowej do środkowej Azji.

* (Handel pszenicą). Podług wiadomości zebranych przez *Noworos. Telegraf*, znajduje się obecnie w Odesie na składzie przeszło miljon czetwerti pszenicy

* (Towarzystwo techniczne). Gazeta *Wiest* donosi, że na posiedzeniu towarzystwa technicznego 12 listopada, p. Koczubej uczynił wniosek o dodaniu 200 rubli do udzielonego z rządu gubernjalnego funduszu na wysłanie dwóch członków komisji za granicę do Pragi, Brna, Szczecina i Sztokholmu, w kwestji lepszego urządzenia kloak i ścieków z miasta. Towarzystwo przyjęło na siebie ten wydatek.

* (Nowa gazeta). *Nowoje Wremja* donosi, że p. Riss zamierza wydawać w Moskwie od nowego roku gazetę niemiecką, trzy razy w tygodniu. W gazecie tej ma być drukowany między innemi przekład znanego romansu *Война и Миръ* („Wojna i pokój").

* (Z powodu podwyższenia się ceny mięsa) i w ogólności drożyzny mięsa w Petersburgu, rada miejska petersburgska, podług doniesienia *St. Pet. Wied.*, wyznaczyła komisję dla zbadania tej kwestji i zebrania wiadomości względem zakupowania bydła na miejscu, i jaką drogą, z jakiemi trudnościami i kosztami, sprowadzane jest bydło do Petersburga.

* (Spis ludności). *Gon. Urzęd.* pisze: Najjaśniejszy Pan, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, względem wykonania w Petersburgu w przyszłym miesiącu grudniu, w ciągu jednego dnia, statystycznego spisu ludności, na zasadach, jakie byłyby wzorem do podobnych spisów w Cesarstwie, najwyżej zatwierdzić raczył zaprojektowany przez ministerstwo sposób i wykonać polecił; dla dozorowania zaś tej czynności ustanowić oddzielny komitet, pod prezydencją jenerał-adjutanta Trepowa, złożony z dyrektora centralnego komitetu statystycznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, prezydenta miasta, delegowanego ze strony gubernatora petersburgskiego i osób, którym poruczone będzie, za porozumieniem się jenerał-adjutanta Trepowa z dyrektorem centralnego komitetu statystycznego, kierowanie spisem w cyrkułach miasta. Osoby które na tej zasadzie podjęły się kierunku spisu w dzielnicach miasta, należą wyłącznie do składu centralnego komitetu statystycznego ministerstwa spraw wewnętrznych i poczęści zawiadują pracami statystycznemi w innych ministerstwach.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 24 listopada.

Wybory dodatkowe zostały już ukończone we wszystkich okręgach, z wyjątkiem jednego. Kandydaci odmawiający składania przysięgi, zostali odrzuceni nielitościwie. Ledru-Rollin pozostaje nadal w Londynie, Barbès udaje się napowrót do Hagi, Feliks Pyat, polonoman, zamieszka w Vierzon. Crémieux i Arago nie będą dążyć bezwątpienia do wywołania rewolucji, Rochefort zaś wybrany został jedynie dla efektu. Nie budził on poprzednio szacunku, lecz obecnie lekceważą go jeszcze bardziej. *Figaro* i *Gaulois* nazywają go żartownisiem. *Gazette des Tribunaux* stwierdziła, że wygwizdano jego powóz na bulwarach. *Réveil* okazuje mu całą swą pogardę z powodu złożenia przysięgi wiarołomnej. *Liberté* nazywa go przewódcą opozycji radykalnej.

Niektórzy menerzy naszej emigracji uznali za stosowne powinszować p. Arago jego wyboru i upraszać go, ażeby nie zapominał w izbie ani o kwestji polskiej, ani o swoim parasolu. P. Arago, sądząc, że jest to przemówieniem się do jego kieszeni, złożył ofiarę w hotelu Lambert.

Cesarz Napoleon zabawi jeszcze kilka dni w Paryżu, cesarzowa zaś Eugenja wróci tu w niedzielę ze swej podróży do Suezu. Zapowiadane są na tę zimę wielkie bale w Tuilerjach i u ministrów. Cesarz zamierza wezwać wszystkich dygnitarzy cesarstwa do podpisów na rzecz ubogich. Napoleon III ma ofiarować kilka miljonów ze swej własnej szkatuły na takiż cel dobroczynny.

Nasze paryżanki popisują się ze swą odwagą. Dwie damy z wyższego towarzystwa, mianowicie jedna baronowa i jedna hrabina, pojedynkowały się na pistolety w zeszłym tygodniu w ogrodzie jednego z pałaców tutejszych. Obie atoli zapaśniczki wyszły cało z tej walki. Powód do tego pojedynku dał p. H., baron węgierski, o serce którego obie piękne panie posprzeczały się. Miłość własna pomienionego barona musi być ze wszech miar zadowolona.

Oto niewidziany jeszcze nigdzie dotąd szczegół obyczajów wyborczych francuzkich: w chwili obliczania głosów, znaleziono dość znaczną liczbę kartek za wyborem głośnego mordercy Traupmana. Czyż nie jest to nauka zastosowana do socjalizmu rewolucyjnego, który nie ma innego celu, oprócz obdzierania tych, którzy posiadają majątek, na korzyść tych, którzy nie mają nic. Traupmann jest żywem uosobieniem tych doktryn.

Otrzymano tu z Suezu wiadomości mające pewną doniosłość. Zdaniem ludzi kompetentnych, prace kanału suezkiego nie zostały uwieńczone należytem powodzeniem, albowiem okręta wielkiej objętości nie będą mogły korzystać z tej drogi komunikacji. Nadto wice-król Egiptu, który spodziewał się wielkich dochodów od chwili otwarcia kanału, został zawiadomiony, że koszta konserwacji kanału pochłoną wszystkie dochody. Od strony obu mórz nanoszona jest masa piasku, tak, iż potrzeba będzie trzymać statki z osobnemi przyrządami do usuwania piasków. Powiadają, że p. Lesseps wycofa się niezwłocznie z tego przedsięwzięcia.

Zapowiadają wyjście niebawem z druku broszury pod tytułem: „Emigracja polska i sądy przysięgłych, 1832—1870" (*L'Emigration polonaise et les cours d'assises*). Praca ta stanowić będzie dokument zdolny stwierdzić niemoralność emigracji polskiej.

X.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Powstanie dalmackie.—Sejm węgierski.) *Wiedeń, 27 listopada.* Otrzymywane tu od dwóch dni wiadomości urzędowe i prywatne, potwierdzają w zupełności przypuszczenia co do wypadków na tamecznym placu wojny. Wojska działające dotarły, z wielką wprawdzie trudnością, do ostatecznego punktu nadgranicznego, mianowicie do fortu Dragali, i wróciły ztamtąd na kwatery do punktów nadbrzeżnych, albowiem wzgląd na oszczędzanie wojsk nie dozwolił na dalsze ich pozostawanie w górach. Szczegóły o tych wydarzeniach są bezwątpienia niezbyt pocieszające, okazuje się bowiem z nich, że najpierw wojska i sama nawet kwatera główna, były w wielu punktach mocno turbowane przez powstańców, i że powtóre, powstańcy walczą ze zręcznością i wytrwałością, które czynią uśmierzenie ich nadzwyczaj trudnem i połączonem z ofiarami dotkliwemi. Dowodzący wojskami w Bocca di Cattaro, jenerał hr. Auersperg, po zaopatrzeniu fortów Dragali i Cerkwice w żywność na dłuższy czas, mianowicie na jakie trzy miesiące, ściągnął na teraz wszystkie swoje siły zbrojne do brzegów, i zdaje się, że zamierza zabezpieczyć jedynie zapomocą łańcucha wojsk od napadów kriwoszjanów te miejscowości w okolicach Risano, które poddały się. Pisma atoli tutejsze dają do zrozumienia, że wyższe sfery rządowe nie okazują wcale skłonności do tego, ażeby działania wojenne zawieszone były przez całą zimę. Powiadają, że jenerał hr. Auersperg ma być wkrótce odwołany i zastąpiony przez feldm.-por. barona Rodich'a, do rozporządzenia którego mają być oddane liczniejsze jeszcze wojska i któremu ma być dane upoważnienie do rozciągnięcia działań wojennych w razie potrzeby aż do terytorjum czarnogórskiego. Jenerał Rodich powołany został wprawdzie do Wiednia przez ogólnopaństwowego ministra wojny i przybył już tu, lecz wiadomości co do rozległości misji, jaka ma mu być jakoby powierzoną, powinny być przyjmowane z tem większą oględnością, że zapewniają jednocześnie ze źródła dość wiarogodnego, że robione będą znowu usiłowania porozumienia się z kriwoszjanami na drodze układów pokojowych, i że w tym celu posłany zostanie do Cattaro feldm.-por. Filipowicz, używający wielkiej popularności pomiędzy słowianami południowymi. Zresztą na 2-go grudnia powołani zostali do Trjestu ogólnopaństwowy minister wojny, oraz minister spraw wewnętrznych Dr. Giskra i inni wysocy dygnitarze, ażeby odbyć tam naradę ministerjalną pod prezydencją cesarza, który ma przybyć w dniu pomienionym do Trjestu, przed tą naradą zaś nie należy bezwątpienia spodziewać się ważniejszych rozporządzeń w kwestji dalmackiej. — W węgierskiej izbie niższej przywiązują do wypadków w Dalmacji wielki interes, onegdaj bowiem wystąpiono tam znowu z interpelacjami w tym względzie. Jedna z takich interpelacij pochodziła od hr. Ferdynanda Zichy, który, powołując się na dotychczasową bezskuteczność środków przeciw powstańcom dalmackim, zapytał, czy przedsięwzięte zostaną nareszcie środki stosowniejsze dla zabezpieczenia interesów politycznych i państwowych, oraz powagi państwa, rządu i armji. Inną interpelację, skierowaną przeciw używaniu wojsk węgierskich w Dalmacji, postawił doputowany serbski Wukowicz. Sankcja pragmatyczna wskazuje jedynie na obronę przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu jako na sprawę wspólną, powstańcy zaś dalmaccy nie są bynajmniej nieprzyjacielem zewnętrznym, dla użycia zaś wojsk węgierskich niezbędne jest przyzwolenie sejmu węgierskiego. Interpelujący zapytuje przeto: „1) Dla czego pułki węgierskie używane są w Dalmacji, i czy stało się to za porozumieniem się z rządem węgierskim; 2) czy po przytłumieniu powstania, pułki węgierskie odesłane zostaną do Węgier; 3) czy ministerstwo przedsięwzięło starania, ażeby niejednokrotnie wyrażona wola sejmu co do rozlokowania pułków węgierskich w Węgrzech, stała się nareszcie faktem; 4) czy ministerstwo przedsięwzięło środki, ażeby z wypadku niniejszego, w którym wojska węgierskie używane są w części kraju, która jest austrjacką faktycznie, lecz nie na zasadzie legalnej, nie wyprowadzano prawa używania w Węgrzech obcych wojsk wbrew woli Węgier." Nareszcie serb Mileticz interpelował także rząd w przedmiocie Dalmacji. Zapytuje on, jak ministerstwo mogło pozwolić na to, ażeby cała administracja w okręgu Cattaro powierzoną została władzom wojskowym i ażeby w ten sposób daną była sposobność do dopuszczania się rozmaitych okrucieństw. Następnie p. Mileticz zaproponował dwie rezolucje, z których jedna żąda natychmiastowego odwołania wojsk węgierskich z Dalmacji i rozlokowania wszystkich wojsk węgierskich w ich okręgach werbunkowych, podczas gdy druga, powołując się na zajścia państwowo-prawne w Przedlitawji, proponuje, ażeby izba uchwaliła adres do króla, z żądaniem przywrócenia w Austrji zupełnego używania praw konstytucyjnych, i jeżeli nie nastąpi rychło odpowiedź zadowalniająca, ażeby izba wezwała ministerstwo do przedsięwzięcia należytych środków, albowiem umowa z roku 1867 utraciła moc obowiązującą. Oba te ostatnie wnioski oddane zostały do druku i mają być wkrótce roztrząsane. Łatwo zrozumieć, że wszystkie te interpelacje i wnioski są wielce niedogodne i niemiłe tak dla rządu, jak również dla stronnictwa Deaka, albowiem chociażby ze względu na wzburzenie umysłów w pograniczu wojskowem, oba te czynniki chciałyby uniknąć na teraz rozpraw w izbie w kwestji dalmackiej. Dla tego też pisma tak rządowe, jak i deakistowskie, powstają gwałtownie na pp. Wukowicza i Mileticza za sympatje okazywane przez nich mieszkańcom południowej części Dalmacji, przyczem atoli *Pester Lloyd* postępuje nieroztropnie i niepolitycznie, dając do zrozumienia, że i Węgry mogą znajdować się z czasem w tem położeniu, że będą zmuszone żądać pomocy sił zbrojnych austrjackich przeciw częściom państwa, któreby podniosły rokosz. (*Nordd. A. Ztng.*)

* (Zjazd monarchów). *Nord* z dnia 28-go listopada pisze: *Presse* wiedeńska objaśnia w szczególniejszy sposób odstąpienie od projektowanego zjazdu cesarza austrjackiego z królem włoskim. Ponieważ Wiktor-Emanuel wyzdrowiał z niedawnej swojej choroby, nie było zatem żadnej przeszkody ze strony tego króla do projektowanego zjazdu. Przyczyniły się do tego, powiada dziennik wiedeński, względy katolickie, które skłoniły cesarza do odstąpienia od zamiaru złożenia wizyty królowi włoskiemu. Zastanowiono się, że cesarz, powracając z wizyty u dworów muzułmańskich, nie mógłby odwiedzić króla Wiktora-Emanuela, nie złożywszy zarazem swoich hołdów w Watykanie; a do tego niedostaje czasu. Nie bardzo to jest pochlebne dla dworu włoskiego, żeby zetknięcie się z nim, według dziennika wiedeńskiego, wymagało potem oczyszczenia się w świętem mieście. Jeżeli *Presse* chciała przypodobać się papieżowi, mogłaby była wybrać środki nie tyle obrażające dla monarchy i kraju, których Austrja usiluje traktować na stopie jak najserdeczniejszej przyjaźni.

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 28 listopada.* Rząd uważa pierwszy perjod sesji ciała prawodawczego, który jutro zostanie otwarty, jako przeznaczony wyłącznie na dokończenie prac sesji nadzwyczajnej, odroczonej 12-go lipca. Ciało prawodawcze zatem przed przystąpieniem do wyboru prezesa i członków prezydjum, wezwane zostanie do ukończenia przedewszystkiem sprawdzania wyborów. Upłynie więc kilka dni pomiędzy ukończeniem tej pracy przedwstępnej a otwarciem sesji zwyczajnej. Mówią, że ogłoszenie i rozdanie księgi czerwonej i księgi żółtej nastąpi dopiero po rozpoczęciu właściwych rozpraw prawodawczych. *(La Fr.)*

Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny). *Rzym, 27 listopada.* Niebawem ogłoszony zostanie program urzędowy ceremonji otwarcia soboru. Dotąd postanowiono, że 8-go grudnia o godzinie 7-ej rano członkowie soboru zbiorą się w górnej sali bazyliki watykańskiej, gdzie o godzinie wpół do dziewiątej papież ukaże się z całą uroczystością. Ztamtąd członkowie soboru zejdą do dolnej sali bazyliki przy śpiewie *Veni Creator*. Poczem zajmą miejsca w sali soborowej. Kardynał Patrizi, poddziekan kardynałów, odprawi mszę św., po skończeniu której mgnor Passaralli, arcybiskup *in partibus* ikomumeński wypowie mowę w łacińskim języku otwierającą sobór. Wszyscy członkowie soboru uklękną po kolei przed papieżem, który udzieli błogosławieństwo zgromadzonym. Mgnor Fessler, sekretarz soboru, odczyta dekret otwarcia, który wzięty będzie pod głosowanie przy drzwiach zamkniętych. Papież ogłosi potem sobór jako otwarty. W czasie procesji dzwonić będą we wszystkie dzwony w Rzymie i z zamku Anioła dawane będą salwy z dział. *(Cor. H. B.)*

Hiszpanja.

* (Deputowani republikańscy) wrócili do kortezów, pomimo, iż mieli z początku zamiar uczynić to dopiero po przywróceniu mocy obowiązującej rękojmiom swobód konstytucyjnych. Widać, że sprzykrzyło się im czekać na to. *Irurac Bat* donosi, że deputowani republikańscy wydali manifest, w którym żądają od kortezów przywrócenia rękojmi pomienionych i zalecają walkę na gruncie legalnym, ażeby urzeczywistnić dążności stronnictwa, które życzy sobie rzeczypospolitej federacyjno-iberyjskiej. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* Sprawy irlandzkie). W obec dokonanego **w** Tipperary, w Irlandji, większością przeszło stu gło**sów,** wyboru fenjena O'Donovan'a Rossa, skazanego za zdradę stanu i znajdującego się jeszcze dotąd w więzieniu, przeciw kontr-kandydatowi liberalnemu Heron'owi, nastręcza się pytanie, czy szeryf z Tipperary oświadczy po prostu, że kandydat, który pozostał w mniejszości, jest jedynym wybranym lojalnie, czyli też kwestja ta oddaną zostanie po otwarciu posiedzeń parlamentu do rozstrzygnięcia sędziom wyborczym. Poprzednie wypadki usprawiedliwiałyby natychmiastowe unieważnienie wyboru, lecz przyczyniłoby się to bezwątpienia do spotęgowania i tak już wielkiego wzburzenia umysłów w Irlandji. W każdym razie wątpliwem jest, czy byłoby to postępowaniem legalnem i słusznem, gdyby narzucona jakiemu okręgowi takiego reprezentanta, którego większość wyborców głosujących nie życzy sobie. *(Nordd. A. Z.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 19 Listopada (1 Grudnia).

* (Tydzień targowy). **Średnie ceny głównych** artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: Ceny chleba, bułek i mięsa pozostały takie same jak dawniej. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 27,, śmietany kwarta kop. 25, śmietanki kop. 12, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 15, ser owczy kop. $22\frac{1}{2}$, jaj kopa rs. 1 kop. 10. *Co do drobiu:* kurczę kop. $22\frac{1}{2}$, kaczka kop. 35, gęś zwyczajna kop. 60, tuczona kop. 90, indyk rs. 1 kop. 35, indyczka rs. 1, pularda kop. 55, kapłon kop. 50, prosię kop. 75. *Co do zwierzyny:* sarna rs. 10, zając rs. 1, kaczka dzika kop. 40, kwiczołów para kop. 20, cietrzewi para rs. 1 kop. 50, kuropatw para kop. 90. *Co do ogrodowizny:* roszponki blacik kop. 3, kalafior duży kop. 8, mniejszy kop. 4, selerów mendel kop. 14, porów kop. 6, pietruszki wiązka kop. 8, chrzanu kop. $7\frac{1}{2}$, kapusty zwyczajnej dużej kopa kop. 60, mniejszej kop. 35, kapusty włoskiej główka kop. 3, niebieskiej kop. 4, marchwi korzec kop. 90, buraków rs. 1, brukwi kop. 80, kartofli korzec kop. 85, garniec kop. 3, kalarepy mendel kop. 10, cebuli pud kop. 60, funt k. 6. *Co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, średniej 10, grubszej kop. 8, perłowej pięknej kop. 12, średniej kop. 10, jęczmiennej kop. 5, jaglanej kop. 7, gryczanej kop. 6, ryżu funt kop. 8, grochu szablastego kwarta kop. 6, okrągłego kop. 4, grzybów suszonych funt kop. 27. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 20, leszcza i sandacza kop. 18, karpia i lina kop. 20, okonia kop. 13, suma kop. 20. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 10, sandacza kop 11, leszcza kop. 10, karasia kop. 10, drobnych rybek kop. 7.

Φ.

Kalendarz.

We czwartek 20 listopada (2 grudnia) — św. Bibianny panny. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 50; zach. o godz. 3 min. 49.

W piątek 21 listopada (3 grudnia) — św. Franciszka Ksawerego wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 51; zach. o godz. 3 min. 48.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 1.°9 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	742.1	742 2
Termometr Reaumura	—1.°0	—1.°0
Stan nieba	*pochmurny*	pochmurny

Największe zimno — 2,°5 R. Najmniejsze zimno 0,°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, drama w 6-ciu aktach, **Mauprat**.—Osoby: Hubert de Mauprat—p. *Sawicki*; Edmea, jego córka— pani *Modrzejewska*; Hrabia de la Marche—p. *Stolpe*; Pan Aubert—p. *Boczkowski*; Jan Mauprat — p. *Królikowski*; Bernard, jego synowiec—p. *Swieszewski*; Leonard —p. *Piasecki*; Antoni —p. *Adler*, Wawrzyniec—p. *Dąbrowski*, Ludwik—p. *Maruszewski*, Piotr—p. *Dobrowolski*, Gaucher—p. *Jejde*—(powyżsi pięciu, bracia Mauprat); Marion—p. *Grzywiński*; Parience—p. *Chęcinski*; Tourny—p. *Damse*; Panna Leblanc—panna *Micińska*; Urzędnik sądowy —p. *Mroziński*; Służący w zamku Roche-Mauprat — p. *Krupiński*. — *Jutro*, we czwartek, balet **Flick i Flock**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę romantyczną **Wolny strzelec (Freischütz)**, i **Divertissement**, było osób 537.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we środę, **Koncert** *J. Lotto*.— Początek o godzinie 8-ej.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, dawane będą **Wieczory muzyczne** Franciszka *Rappaport* i dwunasto-letniego syna Feliksa, na harmonijce koncertowej i na instrumencie z drzewa i słomy (à la Guzikow).—Cena miejsc: 1-e miejsce 20 kop., 2-gie 10 k. — Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Lebediew*, z Radomia; gubernator łomżyński pułkownik *Menkin*, z Łomży;— wyjechał: jenerał-major hrabia *Olsufiew*, do Petersburga.

* Dnia 18 (30) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 81, wyzdrowiało 83, umarło 3, pozostało 1872 (mężczyzn 902, kobiet 970), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 178.

* Dnia 18 (30) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 28; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 23.

Ceny Targowe.

dnia 18 (30) Listopada 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	11	76	5	$7\frac{1}{2}$	7	35
Żyto	6	24	3	75	3	90
Jęczmień	5	76	3	15	3	60
Owies	3	60	2	$2\frac{1}{2}$	2	25
Groch polny	—	—	—	—	—	
Kartofle	1	44	—	75	—	90

Pud siana od kop. 25— 30. Pud słomy od kop. 18 — 20.
Dowozy: Pszenicy 524; Żyta 400; Jęczmienia 86; Owsa 456 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—		—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	92	24	91	91
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	24	91	74
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	—			—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	76	17	75	83
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	155	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	151	—	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—		
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	40	119	25
„	„ „	k. t.	—	—	119	$17\frac{1}{2}$
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	119	$17\frac{1}{2}$
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	18	8	16
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	35	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	20		—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	—	
„	„ „	k. t.	—	—	—	
Moskwa	„ „	1 m.		—	—	—
„	„ „	k. t.	—			—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $75\frac{5}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 2 k. .

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$74\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$82\frac{7}{8}$
„ „ 3 miesięczny		82
„ Londyn 3 „		$6\ 23\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$80\frac{5}{8}$
Listy Zastawne 4%.		$68\frac{1}{2}$
Listy Likwidacyjne.		$56\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie.		$89\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$83\frac{3}{8}$
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$77\frac{3}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$55\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$118\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-ej emisji		$115\frac{1}{2}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$65\frac{3}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie		$80\frac{1}{2}$
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 70
Pożyczka Narodowa		69
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		243 20
Z PARYZA.		
Renta 3%		71 70
Renta Włoska		53 80
Akcje Kredytu Ruchomego		202
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{3}{4}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *8690. Варшавское Крѣпостное Инженерное Управленіе.*

При Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи 28 Ноября с. г. мѣсяца, въ 11 часовъ утра начначается публичный торгъ на продажу и сносъ ветхихъ строеніи въ Варшавѣ, а именно: трехъ отхожихъ мѣстъ подъ № 443 и 444 въ Кирасирскихъ и подъ 399 въ Гусарскихъ Казармахъ, и части солдатскаго павильона въ Уланскихъ Казармахъ № 336.

Упомянутые строенія желающіе, могутъ осматривать ежедневно отъ 11 часовъ утра до 2 по полудни по указанію смотрителей тѣхъ строеній.

Желающіе, могутъ читать условія въ Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи ежедневно до 3-хъ часовъ по полудни.

г. Варшава дня 15 Ноября 1869 года.
Начальникъ Управленія,
Унженеръ Полковникъ, (. . . .)

N. D. 8624. *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи.*

2 Декабря сего года въ 12 часовъ по полудни въ Управленіи Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи будутъ производится торги безъ переторжки на поставку для нижнихъ чиновъ ротъ Крѣпостной Артилеріи мяса въ теченіи 1870 года въ количествѣ до 2,500 пудовъ.

Желающіе торговаться, должны прибыть къ означенному времени въ Крѣпость Новогеоргіевскъ и представить залогъ 1/4 часть стоимовти мяса. Условіе на поставку мяса можно узнать въ Управленіи Крѣпостной Артилеріи.

Новогеоргіевскъ, Ноября 12 д. 1869 г.
Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ Тунощенскій.

N. D. *8625. Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи.*

3 Декабря сего года будетъ производиться торгъ безъ переторжки при Управленіи Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи въ 12 часовъ по полудни на доставку:

Краснаго белюсу 1 пуд., 14 ф., 30 зол., 88 дол.
Виннаго спирту (полагая въ ведрѣ 30 ф. 10 пробы) 1 пуд. 14 ф., 30 зол. 88 дол.
Смолы пику 119 пуд., 28 ф., 27 зол.
Литой стали 7 пуд., 2 ф., 28 зол.
Говяжьяго сала 12 пуд., 20 ф.
Масла льняннаго 26 пуд., 21 ф., 69 зол., 36 дол.
Сурику 26 ф., 23 зол., 24 дол.
Голландской сажи 5 пуд., 14 ф., 12 зол., 24 дол.
Зильберглейту 26 ф., 23 зол. 24 дол.
Дровъ сосновыхъ 432 саж., 2 арш. 10 верш.
Горшковъ муравленныхъ въ 1/4 ведра 6 штукъ.
Кистей щетинныхъ прямыхъ 1/4 фунт., 26 штукъ.
Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюймовыхъ 1 штука.
30 фунтовыхъ 3 штуки.
12 фунтовыхъ 7 штукъ.

Желающіе взять на себя костаьку означенныхъ матеріаловъ, обязаны прибыть 3 числа Декабря въ Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи въ 12 часовъ по полудни и предстявить залогъ въ 500 руб.

Кр. Новогеоргіевкъ, 12 Ноября 1869 г.
Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,
3—3 Тунощенскій.

N D. *8640. Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что 17 (29) числа Декабря с. г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться въ присутствіи онаго Суда публичные торги (in minus) начиная съ цѣнъ установленныхъ на praetium fisci въ видѣ запечатанныхъ объявленій на поставку дровъ для топленія, бумаги и другихъ матеріаловъ въ теченіи 1870 года, именно съ 1 (13) Января 1870 по 1 (13) Января 1871 года, для Суда Исправительной Полиціи и Мироваго Суда въ Брестѣ, въ количествѣ, и подъ условіями какія каждый желающій можетъ прочесть каждовременно, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней, у журналиста тогоже Суда Исправительной Полиціи во время засѣданія Суда. Также можно тоже познакомиться съ формою объявленія, какое должно быть составлено каждымъ желающимъ взять на себя поставку выше сказанныхъ матеріаловъ.

Г. Брестъ, Ноября 12 (24) д. 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья, Надворный Совѣтникъ Тринишевскій.

N. D 8678. Rada Opiekuńcza Domu Prsytulku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1869 r. o godzinie czwartej z południa, odbywać się będzie w Kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, litytacja powtórna na dostawę żywności dla pomieszczonych w tutejszym Instytucie w 1870 r.

Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonej z kaucją rsr. 600 do Kancelarji Instytutu przybyli.

Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarji pomienionego Instytutu przejrzane być mogą.

Kalwarja dnia 12 (24) Listopada 1869 r.

N. D. *8753. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Leopolda Goldsztein, właściciela domu w Warszawie pod Nr. 2474 położonego, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyna, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 742 kop. 50, z procentem prawnym od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r., oraz kosztami od Tomasza Szuranowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 702*A* położonej, w Warszawie pod Nr. 3036 zamieszkałego, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 1 (13) Października 1868 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Leszno pod Nr. 702 lit. *A.* pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu V i VI, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym, z którego opłaca się corocznie czynszu rsr 4 kop. 20 położona, prawem własności do Tomasza Szuranowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 3036 zamieszkałego, należąca, w posiadaniu dzierżawnem Anny Kwiatkowskiej za kontraktem urzędowym dnią 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r., przed Adamem Dziedzickim Rejentem sporządzonym, na lat 3, zaczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1868 r., za cenę rs. 650 rocznie zostająca, a oprócz tego na przymuszone wydzierżawienie na żądanie subhastującego Leopolda Goldsztein, aktem Ludwika Wichrowskiego Komornika, w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r. sporządzonym na rok jeden, poczynając od dnia 12 Grudnia 1868 (1 Stycznia 1869) r. zajęta, poszukiwaną wierzytelnością hypoteeznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadr. 3,030 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze i pierwszem piętrze, nad dach którego dachówką karpiówką kryty są wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej murowane.
2. Przystawka z drzewa i kawałków ściany szczytowej z cegły palonej murowanych, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryta.
3. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, parterowa z mieszkaniami poddaszenemi, nad której dach dachówką karpiówką kryty, są wyprowadzone dwa kominy murowane.
4. Domek dla stróża z drzewa, na zewnątrz szabrowany, blachą żelazną kryty, od której wyprowadzony komin z cegły palonej murowany.
5. Komórka z drzewa postawiona deskami kryta, o jednych drzwiach.
6. Oficyna z cegły palonej masiv murowana parterowa, nad której dach dachówką karpiówką kryty, są wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej masiv murowane.
7. Zabudowanie mieszczące w sobie komórki i kloakę, masiv murowane środkiem budowli i w szczytach, a reszta z drzewa, dachówką karpiówką kryte.
8. Studnia z pompą i korbą drewnianą nakrytą szylerauzem drewnianym.
9. Śmietnik balami cembrowany.
10. Ogródek, w którym 1 drzewo akacji, 2 włoskie orzechy, 1 kasztan, dwa drzewa owocowe, krzaki bzu i huśtawka, oddzielony od podwórza sztachetami z łat rzniętych.
11. Parkan z desek z murłatą w części po prawej stronie posesji, długi około 50 łokci, szeroki około łokci 4.
12. Parkan z desek po lewej stronie podwórza długi około łokci 20, a szeroki około łokci 4.
13. **Parkan z tyłu z desek z murłatą, długi około łokci 30, szeroki około łokci 4.**
14. Podwórze, w którem trotoary i rynsztoki z kamieni polnych, z resztą niebrukowane.

W nieruchomości tej prócz stróża mieszkającego bezpłatnie, mieści się jeszcze 9 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Października 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 10 (22) Października 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 702 położonej, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10-tej z rana, dnia 10 (22) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Paździer. (3 Listop.) 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 21 Paździer (3 Listop.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminach właściwych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 (19) Stycznia 1869 roku, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 702*A* w Warszawie, na dzień 3 (15) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000; jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych; w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Szymonowi Rodzyn, Patronowi Trybunału za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem w tymże dniu 3 (15) Lutego zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 3,000, lub też od 2/3 części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego. Na vadium złożyć należy sumę rs. 1,000

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po bezskutecznem upływie powyższego terminu z powodu zaszłych sporów i po oddaleniu takowych wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 10 (22) Kwietnia 1869 roku, i Rządzącego Senatu z dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., Trybunał Cywilny w Warszawie; wyrokiem ilacyjnym w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 702 A w Warszawie położonej, na dzień 29 Września (11 Października) 1869 roku, godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie więc tym, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,100 k 4, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 1,000.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1869 r.
w z. Podpisarz, Fr. Betlej.

I powyższy termin z powodu nowych sporów ze strony wywłaszczonego dłużnika, odbytym nie został. Gdy przecież Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 17 (29) Września r. b., a Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego wyrokami z dat 28 Października (9 Listopada) r. b. zaocznym i 13 (25) Listopada r. b. z opozycji spory rzeczone oddalił, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym z d. 17 (29) Listopada r. b., nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 702*A.* w Warszawie na d. 10 (22) Grudnia 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w terminie tym mającym się odbyć w miejscu posiedzeń Trybunału, wyżej wskazanym, licytacja zacznie się od sumy powyższej rsr. 6,100 k. 4 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium wynosi rs. 1,000

Warszawa d 17 (29) Listopada 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 8742. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie doart. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Eliasza Jedronow Porucznika pierwszego pontonnego Batalionu Saperów, wojsk Cesarsko-Rosyjskich w Warszawie pod-Nr. 1090 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Stabrowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 486*B* zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 3600, listami likwidacyjnemi Królestwa Polskiego w nominalnej wartości i rs. 2800 w gotowiźnie z procentem od obydwóch sum do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. na rs. 170 obliczonym i dalszym, oraz kosztów od Chai Rajzli Mundlak właścicielki nieruchomości Nr. 24/5 w mieście Nowym Dworze położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Sierpnia 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Nowym Dworze pod Nr. 24 i 25 hypotecznie, zaś pod Nr. 24, 25, 26, 27, 40 i 41 policyjnie oznaczona na gruncie dziedzicznym narożnie ulic Warszawskiej, Szosowej i Żałobnej w okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej, w gminie miasta Nowego-Dworu, parafji miejscowej pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału IV na Pradze położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Chai Rajzli Mundlak należąca, w dzierżawnem posiadaniu Rachnika Pfefer, tamże w Nowym-Dworze mieszkającego na lat trzy od dnia 1 (13) Października 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę rs. 1000 rocznie, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Tyrchowskim Rejentem w Warszawie w dniu 2 (14) Października 1868 r. zdziałanym zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 17,000 łokci kwadratowych obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Kamienica masiv z cegły murowana, o suterenach, parterze, jednem piętrze z poddaszami, blachą kryta cztery kominy murowane mająca.
2. Oficyna do szczytu kamienicy powyższej przybudowana frontem w przedłużeniu od ulicy Warszawskiej czyli Szosowej i Żałobnej stojąca w części ze zwyczajnego, a w części z Pruskiego muru postawiona, w połowie gątami kryta, 2 kominy mrowane mająca.
3. Parkan z bali w słupy postawiony, w którym urządzona jest brama dwuskrzydłowa.
4. Oficyna drewniana z bali w słupy zbudowana od ulicy Żałobnej, z wejściem od strony podwórza i ulicy Żałobnej gontami kryta 2 kominy murowane mająca.
5. Oficyna drewniana deskami szalowana w przedłużeniu poprzedniej, gontami kryta. 4 kominy murowane mająca.
6. Oficyna w poprzek podwórza stojąca z bali w słupy zbudowana, gontami kryte, 3 kominy murowane mająca.
7. Parkan z półokrąglaków w sztorc postawiony około 3 łokci długości mający.
8. Zabudowanie z drzewa w słupy zbudowane, gontami kryte o dwóch wierzejach dwuskrzydłowych, przy tym budynku jest budka z desek dla stróża.
9. Kuźnia z bali w słupy zbudowana, gontami kryta jeden komin mająca.
10. Parkan z półokrąglaków w słupy na sztorc postawiony.
11. Domek (piekarnia) z drzewa w słupy zbudowany, gontami kryty z jednym kominem murowanym.
12. Chlewy z bali w słupy zbudowane w połowie deskami kryte.
13. Wozownia z bali w słupy zbudowana gontami kryta.
14. Kloaka deskami szalowana, gontami kryta.
15. Ogród owocowy i warzywny, parkanem z galarowizny i kołkami ogrodzony.
16. Parsk w ziemi urządzony ziemią kryty.
17. Chlewek z desek deskami kryty.
18. Chlewek takiż sam jak poprzedni.
19. Parkan drewniany.
20. Oficyna z bali w słupy zbudowana, gontami kryta o jednym kominie murowanym.
21. Studnia balami cembrowana.
32. Ogródek dziki parkanem z bali ogrodzony w którym jest urządzona wystawka na słupach gontami kryta, oraz kuczka z drzewa, gontami kryta.

23. Podwórze niebrukowane.

Lokatorowie w tej nieruchomości zamieszkali komorne opłacają dzierżawcy.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Stabrowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 486*B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Mikołajowi Fedorow Burmistrzowi miasta Nowego-Dworu, tamże w Nowym-Dworze zamieszkałemu i urzędującemu na ręce Tomasza Kosmali Ławnika, jako zastępującego Burmistrza.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 15 (27) Sierpnia 1869 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Pradze dnia 16 (28) Sierpnia 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 16 (28) Października 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Stabrowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1869 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1869 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków w dniu 16 (28) Października, 30 Października (11 Listopada) i 13 (25) Listopada 1869 r., Trybunał wyrokiem swym daty 13 (25) Listopada r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 8 (20) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 4,000 przez popierającego przedaż postąpionej.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 8741.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr, 489*b* zamieszkały ogłasza: że dobra ziemskie Ostrołęka z przyległościami pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Grójcach w gubernji Warszawskiej położone, od Ewarysta Mejer, Kazimierza Mejer. nieletnich Władysława, Edmunda Stefana, Celiny rodzeństwa Mejer należące; z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 18 (30) Września i 29 Października (10 Listopada) 1869 r. na powództwo Kazimierza Mejer w Warszawie pod Nr. 1495 zamieszkałego przez podpisanego Adwokata stawającego, przeciwko Ewarystowi Mejer w imieniu własnem oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Władysława, Edmunda, Stefana, Celiny rodzeństwa Mejer w małżeństwie z niegdy Julją z Brzezińskich spłodzonych w Warszawie pod Nr. 1495 zamieszkałemu, oraz Antoniemu Brzezińskiemu, właścicielowi dóbr Strzeszowice w tychże dobrach powiecie i gubernji Lubelskiej zamieszkałemu, zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 1526 u Ludwika Mejer, obrane mającemu, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, obu przez Edwarda Leo Obrońcę przy Senacie stawającym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów przed delegowanym Sędzią W. Dobrskim w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych.

Dobra te zawierają ogólnej rozległości włók 50, składają się z dwóch folwarków Ostrołęka i Grazyna.

Zabudowania w dobrach tych są następujące:

1. Dom mieszkalny drewniany dachówką kryty.
2. Dom folwarczny a przy nim kurniki i chlewy.
3. Gorzelnia z maneżem, suszarnią i piwnicami.
4. Obora murowana.
5. Stajnia i wozownia.
6. Dwie stodoły w słupy murowane postawione z drzewa.
7. Spichrz drewniany.
8. Cztery domy czworaki na pomieszczenie czeladzi.
9. Dwie owczarnie.
10. Karczma z zajazdem.
11. Kuźnia z mieszkaniem dla kowala.
12. Młyn wiatrak.
13. Dom mieszkalny dla młynarza.
14. Dwie szopy w łąkach.

Wszystkie te zabudowania są w dobrym stanie i dostateczne potrzebom gospodarskim.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych dóbr odbytą została w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 9½ z rana zaś termin do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 26 Grudnia (7 Stycznia) 1869/70 roku godzinę 9½ z rana wyznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II oraz u podpisanego Adwokata.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 70,000 jako ceny taksą ustanowionej.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1869 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

N. D. 8744.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a.* zamieszkały, jako Obrońca Teofila Kluczyńskiego obywatela, pod Nr. 3090*c.* i Józefa Kluczyńskiego, pod Nr. 2146 w Warszawie zamieszkałych, wiadomo czyni i ogłasza, że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) i 16 (28) Września 1869 r., sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 3106 *b. b.* w Warszawie przy ulicy Młynarskiej, po za rogatkami Wolskiemi, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym Wolskim, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie emfiteutycznym, do dóbr Czyste i Wielka Wola należącym, położona, a składająca się:

1. Z domu frontowego masiv murowanego.
2. Altany na słupach drewnianej.
3. Oficyny w podwórzu, równolegle do domu frontowego postawionej.
4. Obórki i przedsionka do oficyny przystawionych.
5. Studni balami cembrowanej.
6. Szopy z lewej strony podwórza pobudowanej.
7. Stodoły ze stajnią z drzewa pobudowanych.
8. Kloak drewnianych.
9. Parkanów z desek.
10. Mostku drewnianego.
11. Rynny ściekowej.
12. Stołów i ławek w ogrodzie sztuk 17.
13. Gruntu pod całą nieruchomością wraz z drzewami i krzewami znajdującemi się w ogródku, łokci kwadr. 3825.

Czynszu opłaca się rocznie rs. 3 kop. 50 ½.

Łącznie z powyższą nieruchomością sprzedane będą ruchomości na gruncie tejże znajdujące się, a po szczególe w taksie i zbiorze objaśnień zamieszczone.

Współwłaścicielami te nieruchomości, są:

1. Teofil Kluczyński obywatel, pod Nr. 3090 *c.*

2. Józef Kluczyński obywatel, pod Nr. 2146 w Warszawie zamieszkali.

3. Amalja 1-o voto Anders, teraz Kazimierza Huhn żona, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniąca, czyli oboje małżonkowie Huhn, w Warszawie pod Nr. 3106*a* zamieszkali.

4. Karol Kluczyński obywatel, w Warszawie pod Nr. 3106 *b. b.* zamieszkały.

5. Emilja Boje, Augusta Boje, majstra młynarskiego żona, w asystencji i za upoważnieniem męża działająca, w Warszawie pod Nr. 1307 zamieszkała.

Szczegółowy opis znajduje się w taksie przez biegłych Henryka Thugut, Antoniego Magnuskiego i Feliksa Makowskiego sporządzonej, którą jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II-go i u podpisanego Patrona w Warszawie pod 549*a.* zamieszkałego.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 30 Października (11 Listopada) 1869 r., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1869/70 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale II-im, przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału Cywilnego delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr 3,014 kop. 25, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 6 (18) Listopada 1869 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

N D. 8743.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Wincentego-Klemensa dwóch imion Dyamentowskiego Agronoma w Mokotowie Okręgu Warszawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Feliksa Makowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 2178*a.* zamieszkałego obrane mającego, wiadomo czyni i ogłasza, że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r., 30 Września (12 Października) t. r. i 12 (24) Czerwca 1869 roku sprzedane będą w drodze działów:

OSADY Nr 5 i 6

w Mokotowie, oraz kolonja w Sielcach pod Warszawą, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie w ekonomj Rządowej Warszawa części drugiej położone, prawem wieczystej dzierżawy do spadku po Leopoldzie Dyamentowskim należące, z których czynsz roczny opłaca się w ilości rs. 60 kop. 64 do Skarbu Królestwa. Powyższe osady są z sobą połączone i składają się z czterech różnych części, a mianowicie:

Część pierwsza obejmuje przestrzeni około mórg 10 rozległości i składa się:

a. Z domu mieszkalnego Nr. pol. 32 oznaczonego na wapno murowanego.
b. Domu Nr. pol. 31 oznaczonego, jak poprzedni murowanego
c. Domku Nr. pol. 30 oznaczonego.
d. Budynku z bali w słupy z drzewa wybudowanego.
e. Szopy z bali w słupy wybudowanej.
f. Wystawy na słupach gontami krytej.
g. Zabudowania do sieczkarni przeznaczonego w słupy z drzewa zbudowanego.
h. Studni balami cembrowanej.
i. Stodoły z cegły na wapno wymurowanej gontami krytej.
k. Domu dla ogrodnika Nr. pol. 29 oznaczonego.
l Treibhauzu z cegły na wapno wymurowanego, przy którym jest wozówka mała deskami obita i piwniczka drewniana gontami kryte.
m. Domu Nr. pol 32 oznaczonego z cegły na wapno wymurowanego
n Budynku w słupy z drzewa wybudowanego.
o. Piwniczki sklepionej z cegły.
p. Studni balami cembrowanej
r. Ogrodu drzewami owocowemi zasadzonego, około dwunastej części morgi rozległego.

Część druga obejmuje przestrzeni około mórg 8 rozległości i składa się:

a. Z domu Nr. pol. 28 oznaczonego z cegły na wapno wymurowanego
b. Dwóch baraków Nr. po. 27 oznaczonych z cegły na glinę murowanych.
c. Sześciu pieców z cegły na glinę wymurowanych, z których jeden do węgli a pięć do drzewa.
d. Dachowni czyli szopy do robienia dachówki, wraz z magazynem na narzędzia fabryczne.
e. Szopki przy piecach na słupach drewnianych wybudowanej.
f. Szopki małej pokrytej częścią deskami a częścią słomą.
g. Wystawki małej deskami pokrytej.
h. Magazynu na drzewo w słupy drewniane z tarcic zbudowanego.
i. Dwóch studni balami cembrowanych.

Część trzecia obejmuje przestrzeni mórg nowopolskich około 35 i składa się: z gruntów ornych do osad przedmiotem sprzedaży będących należących.

Część czwarta obejmuje przestrzeni około mórg 5 i jest położona w Sielcach pod Warszawą. a składa się:

a. Z domu Nr. pol. 84 oznaczonego z drzewa wybudowanego
b. Budynku z drzewa w słupy wybudowanego.
c. Szopki na słupach drewnianych wybudowanej
d. Studni balami cembrowanej.

Współwłaścicielami tych nieruchomości są:

1. Wincenty-Klemens Dyamentowski, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

2. Piotr Tomasz dwóch imion Dyamentowski nieletni, którego głównym opiekunem jest Wincenty Klemens Dyamentowski, przydanym opiekunem Antoni Milewski obywatel w Mokotowie pod Warszawą zamieszkały, zaś opiekunem szczególnym Wincenty Michnowski obywatel w Mokotowie pod Warszawą zamieszkały.

3. Ewelina Marja z Prusinowskich Dyamentowska po Leopoldzie Dyamentowskim pozostała wdowa, w Mokotowie pod Warszawą zamieszkała.

4. Alojzy Dyamentowski nieletni, którego matką i główną opiekunką jest Ewelina Dyamentowska, przydanym opiekunem Franciszek Dziaszkowski Podsędek Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 75 zamieszkały zaś szczególnym opiekunem Antoni Piotrowski Podpułkownik Wojsk Cesarsko-Rosyjskich pod Nr. 1098 w Warszawie zamieszkały.

Szczegółowy opis znajduje się w taksie przez biegłych Edwarda Kaplińskiego, Mikołaja Kamińskiego i Juljana Sawickiego sporządzonej, którą, jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a.* zamieszkałego.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 6 (18) Listopada r. b., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 29 Grudnia 1869 (10 Stycznia 1870) roku godz. 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego Wydziału II. przed W. Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 23 000, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1869 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

N. D. 8740. Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Adolfa Hejberger.

Na zasadzie upoważnienia W-go Edwarda Heryng, Sędziego komisarza masy upadłości Adolfa Hajberger, podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r. i w dni następne, prócz niedzieli i świąt od godziny 10 z rana, odbywać się będzie w w sklepie cukierniczym upadłego Adolfa Heiberger pod Nr. 740/1 w Warszawie przy ulicy Rymarskiej położonym, sprzedaż przez publiczną licytację różnych cukrów, konfitur, soków, tudzież mebli, bilardu, rygałów machoniowych i różnych narzędzi i efektów cukierniczych, sporządzonym spisem inwentarza objętych, a to za gotowe pieniądze zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1869 r.
Józef Helbich, Syndyk.
Zygmunt Plocer.

N. D. 8749. W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 11 rano, meble palisandrowe i jesionowe, garderoba, na targu Wołowym na Pradze pod Warszawą,—w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano, meble jesionowe, garderoba, sprzęty kuchenne, na targu pod Lwem,—w tymże dniu o godzinie 11 rano, meble palisandrowe, machoniowe, lustra, lanszafty, za Żelazną-Bramą,—a o godzinie 12 w południe, wina rozmaite, na targu Krasińskich zwanym,—i o godzinie 12 także w południe, na targu za Żelazną-Bramą w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, zegar, lustra, ośm sznurków perełek, lornetki, kandelabry, dewizka złota i t. p. przedmiota, przez publiczną licytaję niezawodnie sprzedane zostaną.

Popławski Komornik.

N. D. 8751. Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1869 r. od godziny 9 z rana poczynając i dni następnych, w domu pod Nr. 523 przy ulicy Podwale, w Warszawie, wódki, araki i likiery, we flaszkach kwartowych i półkwartowych, oraz beczkach, w różnych gatunkach, oraz szumówka, oksefta, szafy sklepowe i inne przedmiota do szynku należące,—w tymże dniu o godzinie 10 z rana na Grzybowie, fortepian i meble i t. p., —w dniu zaś 21 Listopada (3 Grudnia) t. r. o godzinie 10 z rana na targu Nowe-Miasto, różne towary bawełniane i wełniane, to jest: drelich, serwety, chustki, flanela, szaliki i t. p., szafy sklepowe, garnitur mebli machoniowych mały, szafy i inne meble machoniowe i jesionowe, lustro i t. p.,—a o godzinie 12 w południe na targu Witkowskiego zwanym, fortepian palisandrowy, lustro i biórko machoniowe i t. p., wszystko w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 8754. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble rozmaite jesionowe, sosnowe, szafy, komody, łóżka, lustra, zegary, landszafty i t. p. w Warszawie, w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-Bramą,—i w dniu 28 (10) b. m. i r. o godzinie 10 rano na Grzybowie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. *Karwowski*, Komornik.

N. D. 8762. Prawnie zajęte ruchomości jaku to: szafy sosnowe sklepowe, dwa krzesła jesionowe, znaki blaszane, lampa bronzowa, papier biały, i t. p. przedmiota w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana na placu przy Trzech Krzyżach w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Rzewnicki, Komornik.*

N. D. 8752. Podaje do wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 20500, przypadkowo zaginał.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Grudnia 1869 r. to jest od paty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach kantoru Banku. (14770)

N. D. 8718. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **PLAN** do 114 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.